



Nie będziesz miał bogów...

Rok XIV, nr 1 (30) 2015

POTEĘGA WYOBRAŹNI...

Anna Mazur



Bogactwo... Sława, willa z basenem, udziały w wielkiej korporacji, piękna kobieta lub przystojny mężczyzna u boku, bycie na pierwszych stronach gazet, grać główne role w superprodukcjach...

Ubóstwo... Brak pieniędzy, nie mieć co zjeść na obiad, być samotnym, ciągle spotykać się z mądrzejszymi, piękniejszymi, być poniżanym, kimś, kto potrzebuje litości, być nieuleczalnie chorym...

Odwieczny kontrast między bogatymi a biednymi. A jak jest w rzeczywistości? Ci, którzy w naszym odbiorze są biedni, ubodzy – czy oni tak rzeczywiście się

„Imagine”

Film

Reżyser: Andrzej Jakimowski

czują? Co może być biedą dla osób np. niewidomych? Odpowiedź na to pytanie jest po części ukryta w filmie „Imagine”, historii, w której w ośrodku dla niewidomych pojawia się człowiek, pozwalający tym, którzy nie są w stanie poznawać otaczającego świata za pomocą zmysłu wzroku, widzieć więcej niż oczami.

Obraz Andrzeja Jakimowskiego przenosi widza w rzeczywistość osób niewidomych. „Imagine” powstał w międzynarodowej ekipie, jednak przesłanie filmu jest na tyle uniwersalne, że zrozumiałe pod każdą szerokością geograficzną. Opowiada o nauczycielu, niewidomym Ianie (Edward Hogg), który przyjeżdża do prywatnej kliniki dla niewidomych w Lizbonie. Uczy podopiecznych ośrodka niekonwencjonalnej metody poruszania się w przestrzeni za pomocą echolokacji. Wykorzystuje wyostrzone zmysły słuchu i węchu, co nie jest popierane przez dyrekcję ośrodka. Wiele razy zostaje oskarżony o narażanie bezpieczeństwa

pacjentów. Ian bardzo szybko staje się nie tylko nauczycielem, ale też wychowawcą i autorytetem. Ten człowiek rozbudza nadzieję na niezależność, przekazuje pasję i motywację w poznawaniu otaczającego świata. Dzieci w ośrodku podejrzewają swojego instruktora o oszustwo, gdy ten nie używa laski. Jest wielokrotnie poddawany różnym próbom. Przechodzi je i jednocześnie stara się pobudzić dzieci, by tak jak on nie bały się wychodzić poza mury ośrodka. W filmie również dostrzegamy relację nauczyciel uczennica, która z biegiem czasu przeradza się w głębsze uczucie.

Reżyser filmu zaprasza widzów do uświadomienia sobie, że natłok spraw obecnych w naszym życiu powoduje utratę wielu cudowności świata. „Imagine” otwiera oczy subtelnie i w detalach, pokazując świat przez dźwięki i obraz. Jakimowski celebrowa każdy gest prostych czynności, jak nalewanie wody do szklanki, przechodzenie przez ulicę – wskazując tym samym, ile trudności przysparzają takie wyzwania osobom ociemniałym. Dźwięki, muzyka (Tomasza Gąssowskiego) wypełniają świat niewidomych, pozwalając go poznawać i dlatego stukanie butami, klaskanie, pstrykanie palcami, klaskanie, odgłosy chodzących po parapecie ptaków uwrażliwiają widza na świat widziany oczami bohaterów. To piękny poetycki obraz przeplatany szarą rzeczywistością. Bo nie tylko pokazuje, jak radzić sobie z ułomnościami, ale też przypomina, jak piękny może być świat

wokół nas, gdy na niego patrzymy z odpowiedniej perspektywy.

Tytuł filmu „Imagine” wskazuje na to, co najistotniejsze w tym obrazie. Można poznawać świat, nie widząc, korzystać z innych bodźców, ale przede wszystkim wykorzystując wyobraźnię. Wiele razy Ian, próbując uczyć swoich pacjentów „patrzeć” na świat, mówi im, by usłyszeli – jeśli nie słyszą, aby sobie wyobrazili, co dany przedmiot może powiedzieć.

Wyobraźnia staje się impulsem do tego, by wyjść z ośrodka, by poznać inne miejsca, czuć się wartościowym, nie liczyć tylko na litość przechodniów. W przekazie tej realizacji możemy odnaleźć przesłanie dla siebie. Warto walczyć, przezwyciężać to, co trudne i na pierwszy rzut oka nie do przejścia.

Ubóstwo bycia niewidomym w świetle „Imagine” okazuje się bogactwem, ponieważ wyobraźnia pozwala widzieć więcej. Jak często my, zdrowi, patrząc tylko oczami, nie widzimy tego, co ukryte głębiej. Jest to zarzut wobec osób widzących, ale w filmie – podszyty świetnym humorem i subtelnie przekazany – staje się afirmacją otaczającego nas świata. Można dostrzec fakt, że choroba czy kalectwo jest stanem umysłu, a ograniczenia fizyczne nie są przeszkodami nie do przejścia, nie przekreślają marzeń, celów i pragnień.

Oglądając „Imagine”, wiele razy widz przymknie oczy, żeby choć na chwilę poczuć się jak bohaterzy filmu. Staje się to naturalne, by prze-

konać się, jak można „widzieć” świat z zamkniętymi oczami, jak wyobrażenia, słuch i węch dają nowe drogi poznawania tego, co nas otacza.

Warto zmierzyć się z tą rzeczywistością ciemności, a przy tym wejść w piękny świat wyobraźni.

ANNA MAZUR – ur. 1987, mgr politologii UJK. Animatorka grup młodzieżowych Ruchu Światło-Życie. Współorganizatorka i koordynatorka wielu akcji społecznych i ewangelizacyjnych w diecezji kieleckiej, m. in. Marszu Życia, Diecezjalnych Spotkań Młodzieży w Wiślicy, Światowych Dni Młodzieży.